

Szanowni Mieszkańcy!

W ostatnim czasie bardzo szeroko jest publikowana gorąca dyskusja o uciążliwości odorów dla mieszkańców Gminy Stare Babice, Gminy Izabelin oraz Dzielnic Bielany i Bemowo. Uciążliwości te przypisywane są działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania na wysypisku Radiowo, zlokalizowanemu na terenie Gminy Stare Babice i w sąsiednim Zakładzie Utylizacji Odpadów Komunalnych przy ulicy Kampinoskiej 1 w Warszawie. Z niewiadomych powodów pomija się ocenę uciążliwości pobliskiej kompostowni innej firmy, zlokalizowanej przy ulicy Wólczyńskiej 237. Chcę poinformować Państwa, że powyższe tematy są mi bardzo dobrze znane, co więcej, jestem zwolennikiem dalszych, zdecydowanych działań, zmierzających do likwidacji wydzielenia przykrych zapachów z kompostowni. **Dotychczasowe działania Gminy Stare Babice przyniosły wiele pozytywnych skutków, m.in. została już zlikwidowana toksyczność i uciążliwość odorów z terenu wysypiska Radiowo.** Biorę pełną odpowiedzialność za to stwierdzenie, mimo, że narzucona przez gminę rekultywacja jeszcze się nie zakończyła. Naturalnie to znacząco zmniejszyło szkodliwe emisje, ale odory z sąsiedniego Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych pozostały. Natomiast fakt wykonywania przez MPO końcowych prac rekultywacji - całkowite zakończenie z końcem 2016 roku - stosowne pozwolenia oraz decyzje administracyjne, zapewniają, że już nie ma tam możliwości składowania odpadów organicznych, które są źródłem przykrych zapachów. **Zostało to jednak osiągnięte wieloletnią, konsekwentną pracą, która wymogła na MPO bardzo zaawansowany technicznie projekt rekultywacji wysypiska.**

Do tej pory zostały wykonane główne elementy rekultywacji takie jak: betonowa opaska uszczelniająca (do 18m głębokości), system odgazowania z odzyskiem energii elektrycznej, system ujmowania i podczyszczania ścieków, zabudowa biologiczna skarp, budowa ścian oporowych, rozpoczęcie ostatecznego kształtowania bryły wysypiska i inne. Prace te były prowadzone pod nadzorem właściwych inspekcji i pochłonęły dziesiątki milionów zł. Były też monitorowane przez organizacje pozarządowe i Komisję Ochrony Środowiska Rady Gminy Stare Babice. **Działania gminy zawsze były ukierunkowane na likwidację zagrożeń i uciążliwości. Oprócz tego, to gmina narzuciła taki sposób rekultywacji, by w przyszłości górka służyła do uprawiania sportu i rekreacji. Choć jest to także podważane, to jednak dokumenty nie kłamią i to stwierdzenie można w każdym czasie zweryfikować przez wszystkich zainteresowanych.** Pozwolenie na budowę, które nie pozwala na inne ukształtowanie bryły wysypiska, niż to, które narzuciła gmina – czyli odpowiednie wyprofilowanie bryły dla sportu i rekreacji – jest prawomocnym dokumentem, którego nikt nie jest w stanie zmienić bez zgody Gminy Stare Babice. **Niebagatelny jest także fakt, że ze wszystkich wysypisk wokółwarszawskich, tylko to ma tak przyszłościowy sposób rekultywacji.** Jest to najkorzystniejsze rozwiązanie, ze wszystkich możliwości, jakie można było zastosować w sytuacji zastania przez samorząd Gminy Stare Babice niepożądanego wysypiska, które zafundowała nam w 1962 roku Warszawa.

16-go października br. miało miejsce kolejne wyjazdowe posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska Rady Gminy Stare Babice na terenie wysypiska, na które byli zaproszeni przedstawiciele wszystkich organizacji ekologicznych i społecznych zainteresowanych problemem odorów w tej okolicy. Nikt nie stwierdził emisji odorów z bryły wysypiska, ani składowania tam odpadów organicznych. **Przeciwnie, wszyscy mogli naocznie potwierdzić wypełnianie jej żyzną ziemią, gruzem i innymi mineralnymi, niecuchnącymi materiałami.** Następnie, komisja wizytowała okolice sąsiedniego Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych przy ul. Kampinoskiej 1 i pobliskiej kompostowni przy ul.

Wólczyńskiej 237. Członkowie komisji stwierdzili emisję odorów w pobliżu obu kompostowni o podobnym natężeniu. **Przy czym, nie jest to zjawisko, które powstało ostatnio, a wręcz przeciwnie istnieje od 1962 roku, kiedy to bez żadnej zgody okolicznych mieszkańców, Warszawa dla swoich potrzeb na naszym terenie urządziła wysypisko Radiowo.** Następnie, w 1974 roku, tuż przy granicy gminy przy ulicy Kampinoskiej 1 w Warszawie, został wybudowany Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych. Przez dziesięciolecia nasi mieszkańcy odczuwali skumulowane uciążliwości tych dwóch obiektów. **Jak wyżej podaję, od kilku lat szkodliwość i uciążliwość zapachowa wysypiska Radiowo, została zredukowana do absolutnego minimum. Natomiast w ostatnim czasie przybył kolejny uciążliwy zakład, kompostownia przy ulicy Wólczyńskiej 237. Obydwa zakłady prowadzą działalność gospodarki odpadami na dużą skalę, o znacznej emisji odorów. Pełną odpowiedzialność za lokalizację tych zakładów tuż przy granicy naszej gminy, ponoszą władze Warszawy.**

Od kilku miesięcy na kanwie uciążliwych odorów jest prowadzona negatywna kampania nie tylko przeciw MPO, ale o dziwo, także przeciw Gminie Stare Babice. Rozpoczęcie tej nieczystej kampanii zbiegło się w czasie z trwającą walką przedsiębiorstw o warszawski rynek odpadów i wybory samorządowe. Od samego początku używano demagogicznych haseł, w tym pomówień o rzekomym udziale naszej gminy w generowaniu uciążliwości, natomiast konsekwentnie jest pomijana uciążliwość nowej kompostowni przy ulicy Wólczyńskiej. Niestety, część naszych mieszkańców dała wiarę tym pomówieniom i przyłączyła się do ataków na gminę, w tym głównie na wójta gminy. Wszystkich prawdziwie zainteresowanych tematem zapraszam do gminy, gdzie dostępna jest pełna dokumentacja sprawy. **Zapewniam Państwa, że wszystkie dotychczasowe nasze działania, były ukierunkowane na likwidację zagrożeń i uciążliwości, a gdyby ich zabrakło, to sytuacja byłaby znacznie trudniejsza i MPO nie ukształtowałaby bryły wg oczekiwań gminy. Gmina Stare Babice nie może być obwiniana za skutki lokalizacji wysypiska Radiowo w Klaudynie i Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych przy ulicy Kampinoskiej 1 w Warszawie. Przeciwnie, uważam, że powinniśmy dochodzić znaczącej rekompensaty za dziesięciolecia uciążliwości i szkód wywołanych działalnością służącą niemal wyłącznie Warszawie. Nigdy nie byliśmy obojętni na zło, które ma tu miejsce od tak dawna. Wielokrotnie występowałem do MPO i władz Warszawy w obronie mieszkańców Klaudyna.**

W ostatnich dniach wspólnie ze Starostą Warszawskim Zachodnim i Wójtem Gminy Izabelin, wystosowaliśmy pismo do pani Prezydent Warszawy o skuteczne zajęcie się tym uciążliwym problemem. W świetle powyższych faktów, musi dziwić postawa pewnej grupy naszych mieszkańców, która tak bezkrytycznie bierze udział w wyrachowanym lobbingu, co znacząco osłabia pozycję naszej gminy w wieloletnim sporze z potężnym sąsiadem. Dlatego w mojej opinii wyrażanie radykalnych sądów przez naszych mieszkańców bez uwzględnienia wszystkich okoliczności, może prowadzić do popierania warszawskich grup interesów, a w konsekwencji do osłabiania pozycji Gminy Stare Babice. W tej sytuacji kieruję gorący apel do wszystkich Państwa o jedność, przynajmniej w dalszej walce z emisją warszawskich odorów. Nie traćmy energii na jałowe walki wewnętrzne, razem łatwiej osiągnąć cel.

Wójt Gminy Stare Babice

(-) Krzysztof Turek